

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Radomska-Stęplewska

Protokolant: p.o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. i M. K.

przeciwko(...) Bank (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 12 stycznia 2022 r.

sygn. akt I C 2652/20

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Małgorzata Radomska - Stęplewska

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 10 listopada 2020 r. powodowie P. K. i M. K. wnieśli przeciwko(...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) (...) w W. o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 72.090,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 października 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu i kosztów postępowania polubownego przed Rzecznikiem Finansowym oraz kwoty 200 zł za uzyskanie od pozwanej zaświadczenia o wysokości spłaconych rat.

Uzasadniając powyższe żądanie pełnomocnik strony powodowej podał, że w dniu 14 marca 2008 r. powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu w oparciu o wzór umowy przygotowany przez bank. W umowie kredytu zawarte są treści, które są postanowieniami niedozwolonymi. Składają się one przede wszystkim na tzw. „quasi-waloryzację” kredytu powoda kursem obcej waluty. Czyni to umowę kredytu nieważną w całości. W tej sytuacji powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu wpłaconych rat kredytowych, stanowiących świadczenie nienależne, za okres od 08 stycznia 2010 r. do 08 października 2011 r.

Na rozprawie w dniu 17 września 2021 r. pełnomocnik powoda wyraźnie potwierdził, iż w niniejszej sprawie dochodzone jest wyłącznie powyższe żądanie zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powyższe stanowisko pełnomocnik pozwanego podniósł, iż roszczenie strony powodowej jest w całości bezzasadne tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany podniósł, że w jego ocenie przedmiotowe powództwo pozbawione jest podstaw prawnych. Zaprzeczył, aby z tytułu spornego kredytu strona powodowa nadpłaciła pozwanemu jakiegokolwiek kwoty w stosunku do tych należności, które w jej ocenie strona powodowa była zobowiązana zapłacić na rzecz pozwanego. Zaprzeczył, aby umowa kredytu była nieważna w całości lub którejkolwiek części i to na którejkolwiek z podstaw wskazywanych w pozwie o zapłatę, a także aby pozwany – jego poprzednik prawny – stosował w umowie kredytu, w tym w stosunku do powodów niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany zauważył, że strona powodowa świadomie, z własnej woli zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu walutowego, kierując się niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Pozwany (jego poprzednik prawny) nigdy nie ustalał zaś kursu walut w sposób arbitralny. Wreszcie pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 2652/20, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 72.090,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 października 2017 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

a. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, poprzez:

I. ustalenie, że postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty, nie zostały indywidualnie uzgodnione;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt został ustalony niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) strona powodowa nie miała możliwości indywidualnego wpływania na treść powstałego stosunku prawnego, (ii) brak uzgodnienia konstrukcji indeksacji, pomimo indywidualnego uzgodnienia waluty indeksacji;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt istotny dla rozstrzygnięcia nie został ustalony przez Sad 1 instancji: (i) strona powodowa miała realną możliwość negocjowania umowy kredytowej oraz jej poszczególnych postanowień, w tym konstrukcji indeksacji, z której nie skorzystała;

II. ustalenie, że w niniejszej sprawie doszło do: (i) rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w Regulaminie, oraz (ii) że nie zostały one sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem,

na podstawie przepisu art. 368 § 1⁽¹⁾ k.p.c. wskazano, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) bank nie poinformował strony powodowej o ciężącym na niej nieograniczonym ryzyku kursowym i jego wpływie na wysokość rat oraz zadłużenia, w sposób jasny i zrozumiały; (ii) bank nie zrealizował względem kredytobiorcy obowiązków informacyjnych w zakresie właściwości kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym, w zakresie stosowania przez bank kursów kupna i sprzedaży (iii) bank zaniechał podania

posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu CHF do PLN; (iv) bank przyznał sobie prawo do jednostronnego kształtowania wysokości kursu waluty, a w konsekwencji świadczeń stron umowy, a strona powodowa nie dysponowała narzędziami pozwalającym na dokonanie weryfikacji prawidłowości ustalenia tych kursów;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt istotny dla rozstrzygnięcia nie został ustalony przez Sąd I instancji: (i) kurs waluty stosowany przez pozwanego miał charakter rynkowy; (ii) kurs franka szwajcarskiego w stosunku do złotego wzrósł na skutek okoliczności niezależnych od pozwanego, co przełożyło się na wzrost zobowiązania strony powodowej; (iii) pozwany może oczekiwać od strony powodowej zachowania odpowiadającego wzorcu konsumenta uważnego, ostrożnego i dbającego o swoje interesy;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt został ustalony niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: pozwany nie dopełnił obowiązków informacyjnych względem strony powodowej, w związku z czym nie miała ona świadomości ryzyka kursowego i zasad, na których opierał się mechanizm przeliczeniowy;

III. ustalenie, że: pozwany dysponował zupełną swobodą i dowolnością w kształtowaniu wysokości kursu waluty, a w konsekwencji zobowiązania strony powodowej;

na podstawie przepisu art. 368 § 1⁽¹⁾ k.p.c. wskazano, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: (i) w umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi pozwany miał się kierować przy ustalaniu kursów; (ii) sposób określania kursów stosowanych przez pozwanego jest niczym nieograniczony; (iii) w umowie kredytu nie jest ściśle określona kwota kredytu oraz obiektywne zasady jej określenia, a kredytobiorca nie znał dokładnej wysokości zadłużenia w CHF;

IV. ustalenie, że strona powodowa ponosiła nieograniczone ryzyko kursowe, podczas gdy pozwany przewidział mechanizmy ostrożnościowe dla kredytobiorców pozwalające na ograniczenie ryzyka kursowego, jak np. przewalutowanie kredytu;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: ponoszenie wyłącznie przez stronę powodową nieograniczonego ryzyka kursowego;

2) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznania świadka A. S. w zakresie w jakim wskazał, iż powodowie byli szczegółowo informowani o zasadach i warunkach kredytu, w tym o ryzyku kursowym, mimo, iż okoliczność ta wynika z oświadczeń złożonych przez powodów wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu oraz przy zawarciu umowy kredytowej;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: powodowie nie byli szczegółowo poinformowani o zasadach i warunkach kredytu, w tym o ryzyku kursowym;

3) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne zeznań powoda M. K. w zakresie w jakim wskazał, iż umowa została mu „zapropozowana do podpisu bez możliwości negocjowania takich warunków”, mimo, iż z treści wniosku o kredyt hipoteczny z dnia 18 lutego 2008 r. (załącznik do pozwu) wynika, iż zwrócił się do banku o anulowanie opłat za wcześniejszą spłatę oraz wniósł o obniżenie marży do poziomu 0.9 %;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujące fakty zostały ustalone niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: postanowienia przedmiotowej umowy, w tym w zakresie indeksacji nie były negocjowalne;

4) przepisu art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania A. S. na okoliczność wskazaną w pkt 4 lit. e odpowiedzi na pozew tj. na okoliczność stosowania przez bank kursu kupna oraz kursu sprzedaży CHF ustalanego w oparciu o obiektywne kryteria rynkowe oraz czynniki ekonomiczne w korelacji z kursem NBP;

na podstawie przepisu art. 368 § 1¹ k.p.c. wskazano, że następujący fakt nie został ustalony zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy: bank dowolnie i arbitralnie kształtował kurs CHF;

5) przepisu art. 98 § 1 oraz § 1¹ i § 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne zaliczenie do kosztów procesu należnych stronie wygrywającej sprawę kwoty 50 zł uiszczonej tytułem opłaty za postępowanie przed Rzecznikiem Finansowym oraz 200 zł uiszczonej za wydanie zaświadczenia o wysokości spłaconych rat;

6) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. przepisu art. 353¹ k.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 i § 3 k.c. – poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że konstrukcja indeksacji w zakresie odesłania do kursów waluty ustalanych przez bank w Tabeli Kursów i Opłat, przyjęta w umowie, została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów (poprzez przyznanie pozwanemu dowolności w oznaczaniu świadczenia), co prowadzi do nieważności całości umowy, podczas gdy mechanizm ten odpowiadał przyjętym zwyczajom w sektorze bankowym, tj. był oparty o rynkowe wskaźniki, czego strona powodowa była świadoma i na co się godziła;

b. przepisu art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 i 3 k.c. – poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że zapisy zawartej między stronami umowy oraz regulaminu stanowiącego jej część zawierające mechanizmy indeksacyjne, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a bezskuteczność postanowień indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości, z uwagi na brak możliwości zastąpienia ich innymi postanowieniami oraz brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy kredytu;

c. przepisu art. 385² k.c. – poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące brakiem uwzględnienia przy ocenie abuzywności postanowień umownych istotnych okoliczności istniejących w chwili zawarcia umowy i skupieniem się wyłącznie na literalnej treści umowy;

d. przepisu art. 65 § 2 k.c. – poprzez jego błędną wykładnię skutkującą nadaniem treści umowy (dosłownemu brzmieniu) nadrzędnego charakteru wobec zgodnego zamiaru stron i celu umowy;

e. przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c. – poprzez jego niezastosowanie i tym samym zanegowanie możliwości zastąpienia warunku umownego uznanego za nieuczciwy przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy kredytu, a tym samym wykluczenie możliwości zastosowania mechanizmu według innego kursu w miejsce kwestionowanych klauzul przeliczeniowych;

f. przepisu art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z przepisem art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego i w zw. z przepisem art. 75b Prawa bankowego – poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że możliwość spłaty samodzielnie kredytu w CHF nie eliminuje wadliwości kwestionowanych postanowień umownych, a zawarty przez strony w dniu 03 października 2011 r. aneks nie doprowadził do wyeliminowania abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową postanowień, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że po zawarciu aneksu, tj. od dnia 11 listopada 2011 r. (pierwsza rata w CHF) łącząca strony umowa kredytu była wykonywana na zasadach określonych przez ustawodawcę, co jednoznacznie wyklucza możliwość uznania tych zasad za niedozwolone;

g. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą nieuwzględnieniem podniesionego zarzutu przedawnienia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o:

1) o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

2) ewentualnie, w sytuacji braku uwzględnienia apelacji strony pozwanej w w/w zakresie:

a) o zmianę punktu 2. zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty 6.417 zł, w miejsce kwoty 6.667 zł,

b) na zasadzie przepisu art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. skarżący podniósł zarzut zatrzymania oraz wniósł o zmianę wyroku poprzez dodanie w punkcie I. wyroku następującego postanowienia: "z tym zastrzeżeniem, że pozwanemu (...) Bank (...) z siedzibą w W. prowadzącemu działalność w Polsce poprzez (...) Bank (...) S.A. Oddział w Polsce przysługuje uprawnienie do zatrzymania zasądzonych na rzecz powodów należności do czasu, aż P. K. oraz M. K. zaoferują pozwanemu zwrot otrzymanego świadczenia w kwocie 606.066,00 PLN albo zabezpieczą roszczenie o zwrot tej kwoty".

W **odpowiedzi na apelację** powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy jako ponownie rozpoznający sprawę w granicach zaskarżenia, na podstawie art. 382 k.p.c. w pełni podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną, przyjmując tym samym, że zarzucane apelacją uchybienia są nieuzasadnione.

Nie można podzielić stanowiska apelującego o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędnej, niezgodnej z art. 233 § 1 k.p.c. oceny zeznań świadka A. S. oraz powoda M. K. odnośnie informowania powodów o ryzyku kursowym i o zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej. Z zarzutów tych oraz ich uzasadnienia wynika, że apelujący błędnie utożsamia informację o samym ryzyku kursowym z informacją o potencjalnym wpływie działania tego ryzyka na ujmowaną przez cały okres umowy wartością zobowiązania powodów wobec banku. Do przedstawienia takiej właśnie informacji zobowiązany był bank w świetle przywołanych w dalszej części uzasadnienia przepisów i orzecznictwa. Dopiero wykazanie, że klient mając taką wiedzę (a zatem bank nie działał w warunkach przewagi informacyjnej) zgodził się na klauzulę indeksacyjną, pozwalałoby na uznanie, że warunki umowy zostały przedstawione prostym i zrozumiałym językiem, zgodnie z art. 4 ust. 2 w zw. z art. 5 Dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, a więc jednoznacznie w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. – co też zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia. Z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w tym z treści umowy kredytu czy zeznań świadka, okoliczność taka natomiast nie wynika. Powołany do sprawy przez pozwanego świadek A. S. w ogóle nie miał do czynienia z umową zawartą przez powodów, a z poprzednikiem prawnym pozwanego był związany dopiero od 2011 r. Zwrócił on jedynie uwagę na ogólne procedury związane z udzielaniem tego rodzaju kredytów przez poprzednika prawnego pozwanego. Nie wykazano tym samym, by powodom dostarczono informację pozwalającą na oszacowanie skutków zmienności kursu CHF do PLN dla wartości całego ich zobowiązania, by powodowie uzyskali analogiczną informację co do skutków stosowania tzw. spreadu dla globalnej wartości ich świadczenia wobec banku, czy w jaki sposób ustalane były tabele kursowe. Nie było zatem podstaw do odmowy dania wiary zeznaniom powoda w tejże kwestii. Podzielić należy w całości wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Legalis nr 2254284) pogląd Sądu Najwyższego, że „Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.”

Z tych przyczyn nie sposób uznać, by zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w omówionym zakresie znajdował jakiegokolwiek uzasadnienie.

Wbrew zarzutom apelacji, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne – § 2 pkt 2, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu stanowiącego integralną część umowy, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Treść § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Art. 385¹ - 385³ k.c. implementuje do polskiego prawa postanowienia dyrektywy nr 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, która określa jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, a to oznacza, że wykładnia tych przepisów musi pozwalać na urzeczywistnienie celów dyrektywy, gdyż sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, mają obowiązek wykładni prawa krajowego, zgodnej z prawem Unii – art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) nie zostały uzgodnione indywidualnie, 3) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, 4) nie określają sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Poza sporem jest, że powodowie przy zawieraniu spornej umowy mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a bank miał status przedsiębiorcy.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, niezakwestionowanych skutecznie w apelacji wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN, powodowie jako kredytobiorcy, nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu, a poprzednik prawny pozwanego – (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce – posługiwał się wzorcem umownym. Tym samym nie zostały one uzgodnione indywidualnie z powodami. Pozwany nie wykazał zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., aby powodowie mieli możliwość negocjacji postanowień umowy i rzeczywisty wpływ na ich treść. Zeznania powoda M. K. zostały prawidłowo ocenione jako wiarygodne.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że uznanie przez niego za niedozwolone klauzule zawarte w § 2 pkt 2, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu stanowiącego integralną część umowy określały główne świadczenia stron, a przy tym zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W tej mierze, jak słusznie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, należało odnieść się do wyroków TSUE dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. (por. też wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże bowiem nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*). Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje natomiast konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu

zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (por. np. wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Skoro zatem kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytu w rozumieniu dyrektywy określają wysokość zobowiązania kredytobiorcy i świadczenie kredytobiorcy, charakteryzując umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej, to stanowią klauzule określające główne świadczenia stron.

Analiza tychże postanowień umownych prowadzi przy tym do wniosku, że nie zostały one sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank – marży kupna/sprzedaży. I tak: w § 2 pkt 2 regulaminu w zakresie warunków wypłaty kredytu oraz jego spłaty w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli; w § 7 ust. 4 regulaminu w zakresie dotyczącym salda kredytu wyrażonego w walucie obcej z odwołaniem do Tabel kursowych banku, w § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu w zakresie sposobu rozliczenia każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę z odwołaniem do Tabel kursowych banku.

Zaznaczyć przy tym należy, że w orzecznictwie TSUE (np. w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17), wyjaśniono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Oznacza to, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (por. także wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13).

Tymczasem w niniejszej sprawie, przy zawieraniu umowy powodów nie poinformowano, ani nie mieli oni wiedzy w jakiej łącznej wysokości zobowiązani będą spłacić kwotę kapitału kredytu w CHF i w konsekwencji w PLN i od jakiej kwoty będą ustalane poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe. Nie uzyskali też informacji, w jaki sposób ustalana będzie kwota kapitału przy zastosowaniu jako przelicznika kursu franka szwajcarskiego. Wobec powodów zaniechano ponadto udzielenia rzetelnej informacji, w jaki sposób bank ustalać będzie kurs franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczenia wypłaconej kwoty kredytu i rat spłacanych przez kredytobiorców.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta i równorzędność stron, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 08 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 listopada 2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 lipca 2020 r., I ACa 831/2018, LEX nr 3057529; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 06 października 2020 r., I ACa 528/2019, LEX nr 3102000; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 07 maja 2021 r., I ACa 590/20, LEX nr 3189599).

Tak samo wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r. (V CSK 483/19). Sąd Najwyższy podkreślił, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi

obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ KC.”.

Sąd Okręgowy pogląd ten podziela.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF przez bank wpływał bezpośrednio na wysokość zobowiązania kredytobiorców. Pozwany przyznał zatem sobie prawo do jednostronnego ustalenia kwoty zobowiązania w chwili jego przewalutowania, a w konsekwencji i wysokości rat kredytowych, ustalanych na podstawie tak określonej kwoty kredytu. W umowie nie wskazano kryteriów kształtowania kursu, co oznacza, że prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń. Przy tym tak ukształtowany stosunek ustanawiał klauzule spreadu walutowego, co oznacza że bank miał możliwość uzyskania kosztem konsumenta dodatkowe korzyści finansowe, których oszacowanie w istocie nie było możliwe albo co najmniej bardzo utrudnione.

Wszystko to świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. Mechanizm ustalania kursu CHF przez bank był poza wiedzą kredytobiorców, którzy nie mieli możliwości oceny jaką kwotę ostatecznie będą zobowiązani świadczyć na rzecz banku. Jest to zarówno sprzeczne z dobrymi obyczajami, jak i narusza interesy konsumenta i to w sposób rażący.

Również ewentualny zarzut, że to popyt i podaż kształtował kurs walut, a zatem, że miał on charakter rynkowy, nie miał żadnego znaczenia. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18) prawodawca, wprowadzając do obrotu prawnego art. 385¹ k.c. nie zdecydował się na uzależnienie możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od sposobu wykonywania tej klauzuli przez kontrahenta konsumenta. Tym samym uznać należy, iż dla oceny klauzuli umownej dotychczasowy sposób jej wykonywania pozostaje całkowicie obojętny. Co więcej – co do zasady indywidualna kontrola wzorca umownego może następować nawet wówczas, gdy badana klauzula w ogóle nie była pomiędzy stronami stosowana.

Na ocenę abuzywności wskazanych zapisów bez wpływu pozostawała też zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/19) „Przywołane przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), o wadliwościach tych bowiem w ogóle nie wspominają, ani nie regulują związanych z nimi rozliczeń. Można zatem twierdzić, że w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej explicite – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (implicite) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę.”

Podsumowując, wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy za niedozwolone zapisy umowne prawidłowo uznał § 2 pkt 2, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu stanowiącego integralną część umowy.

Powodowie – konsumenci, nie są zatem zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., związani tymi postanowieniami. Co do zasady związani powinni być pozostałymi jej postanowieniami, chyba że nie jest to możliwe. Otóż TSUE w sprawie C-260/18 (D.), stwierdził, że:

"1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy."

Na tle umowy łączącej strony w niniejszej sprawie za Sądem Rejonowym należy stwierdzić, że pominięcie spornych postanowień umowy kredytu powoduje, że brak jest określenia zobowiązania kredytobiorcy zarówno w zakresie salda kredytu, jak i w wysokości rat kredytu, w tym w zakresie sposobu ustalania wysokości poszczególnych rat.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że „(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywniej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej – czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. W tym świetle kluczowe znaczenie dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy.

Wbrew zarzutom apelacji, należało zatem uznać w niniejszej sprawie, że eliminacja klauzul umownych uznanych za bezskuteczne nie pozwala na zachowanie umowy w pozostałym zakresie. Skoro bowiem postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., to mimo ich wyeliminowania utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR prowadziłoby bowiem do zmiany

charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Wynika z tego, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Należy też odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2020 r. (I ACa 425/19), według którego eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 52 i z dnia 05 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43, a także wyrok z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

Nie ma racji apelujący, że zakwestionowane klauzule z § 2 pkt 2, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu, można zastąpić innymi regulacjami. Prawo polskie nie konstruuje przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zawarte w nich abuzywne postanowienia. W szczególności roli takiej nie może pełnić art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. (§ 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Natomiast w myśl § 2 tego przepisu wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej.)

Skoro przepis ten w ww. brzmieniu wszedł w życie po dacie zawarcia spornej umowy i brak przepisów intertemporalnych umożliwiających jego stosowanie do już istniejących stosunków prawnych powstałych na tle umowy kredytu w tym w ramach przepisów wprowadzających KC, do których skarżący odsyła, to, wbrew stanowisku apelującego, nie może mieć do niej zastosowania. Trafnie w tym przedmiocie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2021 r. w sprawie V CSKP 40/21. Nadto zastosowanie art. 358 § 2 k.c. byłoby wykluczone już z tego względu, że dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Zastosowanie indeksacji do wypłacanego i spłacanego w złotych polskich kapitału kredytowego nie oznacza natomiast, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i § 2 k.c., że świadczenie wyrażono w walucie obcej (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r. IV CSK 200/18; Legalis, red. K. Osajda. Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego tom 5. Wydanie 3. 2020 r., Rozdział III, Nb 123). Przy tym skoro konsument, tak jak powodowie w niniejszej sprawie, jednoznacznie oświadcza, że domaga się uznania umowy za nieważną oraz znane mu są związane z tym konsekwencje, to nie wyraził woli koniecznej do tego, żeby zastąpić klauzule abuzywne innymi normami, w tym zastosować ze skutkiem wstecznym art. 358 § 2 k.c. bądź, per analogiam, art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe. Na marginesie należy dodać, że nie ma wystarczających podstaw do przyjęcia, że w systemie prawa istnieje luka, która uzasadniałaby analogiczne zastosowanie tej ostatniej normy. Nie spełniły się również przesłanki do uzupełnienia spornego stosunku

obligacyjnego o przepisy przewidujące ustalanie wskaźnika waloryzacyjnego na podstawie kursów publikowanych przez NBP (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20).

Nie można też uznać, aby luki w umowie powstałe po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul mogły być zastąpione przy zastosowaniu art. 56 w zw. z art. 65 k.c. i art. 354 k.c. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18), „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (...) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.”

Trafnie też w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 lipca 2021 r. I ACa 211/20 wskazano, że zastąpienie niedozwolonych postanowień odwołując się do kursu waluty stosowanego przez NBP nie może mieć oparcia w art. 56 k.c., a więc w zwyczajach oraz zasadach współżycia społecznego. Nie mogą one też podlegać wypełnieniu w oparciu o art. 65 k.c. Wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego niż pierwotnie zastosowanego źródła wskaźnika indeksacyjnego nie byłoby oparte na zgodnym zamiarze stron. Te powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli. Tego rodzaju proces wykładni w sposób niedopuszczalny bazowałby na okolicznościach, które miały miejsce nie w trakcie, ale już po zawarciu umowy, to jest w chwili, kiedy kontrahenci zorientowali się, że zawarte w niej postanowienia mają charakter abuzywny. Takie działanie nie stanowiłoby interpretacji oświadczenia woli, lecz w istocie kreowałoby nowe prawa i obowiązki obligacyjne, czego nie można czynić w oparciu o art. 65 k.c.

W konsekwencji, na skutek wyeliminowania abuzywnych i bezskutecznych postanowień normujących sposób dokonywania indeksacji, zawartych w § 2 pkt 2, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu zabrakło mechanizmu, w oparciu o który można byłoby ustalić wedle wskaźnika umownego w postaci kursu CHF kwotę udostępnionego kapitału i należnych w ramach spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. W wyniku tego nie skonkretyzowano świadczeń głównych. Nie mogło się też wykreować ryzyko walutowe. Zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanego, a nie kredytu złotowego, gdyby przyjąć, że po eliminacji klauzuli indeksacyjnej kwotę kredytu stanowi wartość wypłacona w PLN. Okoliczności te, jak już wskazano, i co wynikało z przywołanych wcześniej orzeczeń, pozbawiały umowę jej koniecznych składników. Jeżeli tak, to zaistniały podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna.

Dodać należy, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

W niniejszej sprawie powodowie konsekwentnie domagali się uznania nieważności umowy kredytu i wskazywali na swoją świadomość konsekwencji takiego stanowiska.

Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez

wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. W konsekwencji np. zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Podsumowując, z przedstawionych rozważań wynika, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał nieważność umowy kredytu zawartego przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy, jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i 353¹ k.c. (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego).

Dodatkowo Sąd Okręgowy zaznacza, że umowa ta była nieważna również na podstawie art. 58 § 1 k.c. z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353¹ k.c.

Co prawda zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy nie naruszało istoty umowy kredytu wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu z daty zawarcia spornej umowy i mieściło się w granicach swobody umów. Sama konstrukcja takich umów nie była negowana w orzecznictwie (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 08 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 01 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 04 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, wyrok z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Umowa kredytu łącząca strony, jak wynika też z przedstawionych wcześniej rozważań, pozostawiała jednak bankowi na jednostronne, dowolne ustalenie kwoty wypłaconego i spłacanego kredytu. To z kolei jest sprzeczne z naturą umowy zobowiązującej jako takiej, a umowy kredytowej w szczególności. W takim przypadku, podstawą do oceny prawnej umowy jest art. 58 k.c. Konsekwencją z kolei takiej konstrukcji umowy kredytu jest m.in. brak ścisłego określenia zobowiązania kredytobiorcy względem kredytodawcy, co także miało miejsce w niniejszej sprawie. Trafnie na ten temat wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 12 lutego 2020 r. (V ACa 297/19), które to rozważania Sąd Okręgowy podziela i w tym miejscu do nich odsyła.

Podkreślić należy, że przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi zostać ustalona wysokość kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku. Może to nastąpić w sposób kwotowy, albo poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Tymczasem zgodnie z umową kredytu zawartą przez strony, a ściślej w § 2 pkt 2 regulaminu wskazano że: „kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli”. W § 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu wskazano z kolei, że „w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu”. Co istotne, § 9 umowy stanowiąc o zobowiązaniu kredytobiorcy, nie zawiera żadnych zapisów dotyczących salda kapitału do spłaty (zadłużenia). Wysokość zobowiązania kredytobiorcy wyznacza zatem treść § 2 regulaminu, która to klauzula odwołuje się do nieweryfikowalnego obiektywnie mechanizmu indeksacji, skoro mowa w niej o kursie waluty obcej do złotych ustalonym przez bank, według Tabeli kursów z § 2 pkt 12 regulaminu.

Po pierwsze jednak, kursu arbitralnie ustalanego przez bank – bez jakiegokolwiek wpływu na jego wysokość kredytobiorców. Po drugie, kursu obowiązującego w dniu wypłaty środków, a więc w dniu nieznanym stronom na etapie zawarcia umowy. Nawet gdyby dzień złożenia wniosku o uruchomienie kredytu można uznać za zależny

od konsumenta, to już dzień uruchomienia kredytu – nie. W konsekwencji, kredytobiorcom w dniu zawarcia umowy kredytu nie była znana dokładna wysokość ich zobowiązania względem banku, która zależy od jednostronnie ustalanego przez bank kursu kupna CHF i dnia wypłaty środków. Przekracza to granice swobody umów z art. 353¹ k.c. czyniąc umowę nieważną od samego początku już na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku ze sprzecznością z art. 353¹ k.c.

To samo należy odnieść odpowiednio do klauzul dotyczących przeliczeń waluty obcej na walutę polską oraz zasad ustalania Tabeli kursów. Brak jednoznacznych zapisów w tym przedmiocie skutkowałą sytuacją, w której powodowie nie mieli wiedzy o wysokości zobowiązania – tak co do jego ogólnej wysokości, jak i poszczególnych jego rat – także już w okresie realizacji umowy. Co bowiem bezsporne w sprawie raty w złotych polskich – po przeliczeniu według kursu sprzedaży pozwanego banku z dnia spłaty – pobierane były przez pozwanego bezpośrednio z rachunku powodów. Tym samym, w rzeczywistości dopiero po spłacie raty powodowie dowiadawali się jaka jest jej należna wysokość. Zasady te zostały określone dopiero w aneksie z dnia 03 października 2011 r., na podstawie którego od dnia 09 listopada 2011 r. kredytobiorcy zaczęli spłacać raty bezpośrednio w CHF.

W związku z nieważnością umowy prawidłowe jest stwierdzenie, że ma miejsce nienależne świadczenie kredytobiorcy na rzecz banku, którego zwrotu można dochodzić na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczyć należy, że każda ze stron umowy ma własne roszczenie z tego tytułu, tj. bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Tym samym rozliczenia stron następują zgodnie z teorią dwóch kondykcji, a nie z teorią salda.

W sprawie nie znajduje zastosowania również art. 411 pkt 1 k.c. Z jego brzmienia wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. Nadto, jak zauważył Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 07 lutego 2022 r., XXV C 1680/21, wiedząc, o której mowa w tym przepisie należy rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (orzeczenie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97). Tymczasem kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Ponadto kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, LEX nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 KC E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 310/13, LEX nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom

współzycia społecznego. Brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współzycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z 14 października 2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współzycia społecznego.

Zatem powodom przysługiwało roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył proces, czyli także kwoty objętej pozwem.

Należało również odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condictio causa finita* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta – kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Jak wskazuje Ewa Łętowska „*Condictio causa finita* jako przypadek nienależnego świadczenia, różni się od *condictio indebiti* (brak zobowiązania świadczącego) dwiema okolicznościami. Po pierwsze, przy *condictio indebiti* prawnie relewantny jest stan świadomości *solvensa* co do istnienia zobowiązania, która to okoliczność jest bez znaczenia na tle *condictio causa finita*. Po drugie, inny jest moment powstania obowiązku zwrotu i początku biegu przedawnienia roszczenia o zwrot. Obie kwestie są znaczące dla kredytobiorcy i jako takie muszą być brane pod uwagę z punktu widzenia okoliczności, że rozliczenie stanowi część mechanizmu sanacji umowy kredytu konsumenckiego, zatem skutki rozliczenia nie mogą niweczyć celu dyrektywy 93/13.” - „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - *da mihi factum dabo tibi ius*”. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że: „Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy – konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC).”

Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca – konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy była reklamacja powodów z dnia 24 stycznia 2017 r., w której wskazano, że miernik wartości jest obciążony wadą abuzywności. Wobec przedłożonego do akt sprawy pisma pozwanego z 04 marca 2017 r., stanowiącego odpowiedź na ww. reklamację, nie uległo wątpliwości, że reklamacja ta została pozwanemu skutecznie doręczona przed tym dniem.

W kontekście zarzutu przedawnienia na uwagę zasługuje również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022 r. w sprawie III CZP 61/22 dotyczącej roszczeń konsumentów w sprawach umów ubezpieczenia, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta będącego ubezpieczonym lub ubezpieczającym z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego, związanego z pobraniem przez ubezpieczyciela w trakcie trwania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym opłat nie stanowiących kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, na podstawie niedozwolonych postanowień umownych (art. 385¹ k.c.), nie może rozpocząć się zanim konsument dowiedział się lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia.”. Brak podstaw do stosowania innej wykładni do przedawnienia roszczeń konsumentów z umowy kredytu.

Nie może ująć uwadze, że bieg przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie został również przerwany na skutek wystąpienia z wnioskiem do Rzecznika Finansowego w kwietniu 2017 r. Sąd Rejonowy odniósł się do tej kwestii w sposób prawidłowy, powołując przepis art. 36 ustawy z dnia 23 września 2016 r. o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego za bezskuteczny.

Jednocześnie zauważyć należy, że wbrew ocenie apelującego, zasadnie Sąd Rejonowy w rozliczeniu kosztów postępowania uwzględnił koszty z tytułu opłaty od wniosku o przeprowadzenie postępowania polubownego przez Rzecznikiem Finansowym oraz wydania zaświadczenia o wysokości spłaconych rat. Były one związane bezpośrednio z postawą pozwanego, który swoim działaniem przyczynił się do wytoczenia powództwa, które ostatecznie zostało uwzględnione. Sąd Okręgowy uznał je zatem za celowe, a ich zwrot uzasadniony okolicznościami sprawy.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego w apelacji zarzutu zatrzymania. Oświadczenie tego rodzaju z uwagi na brak złożenia powodom przez pozwanego pozasądowego oświadczenia materialnoprawnego, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi jednostronne oświadczenie woli, z kolei w zakresie prawa procesowego jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pełnomocnik pozwanego nie posiadał umocowania do złożenia zarzutu zatrzymania ze skutkiem materialnoprawnym (k. 131), a pełnomocnik powodów nie miał umocowania do przyjmowania oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym ze skutkiem dla powodów (k. 16). Już z tego względu zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ oparty był na oświadczeniu materialnoprawnym, do złożenia którego pełnomocnik pozwanego nie wykazał umocowania, i co do którego nie wykazano, by złożone zostało powodom – by dotarło do nich w sposób umożliwiający im zapoznanie się z jego treścią (art. 61 k.c.). Wyjaśnić należy, że oświadczenie to ma podwójny (procesowo-materialnoprawny) charakter, możliwość jego procesowego złożenia nie uchybia obowiązkom wynikającym z prawa materialnego. Brak jest jednocześnie podstaw do wywodzenia domniemania o możliwości zapoznania się przez powodów z tym oświadczeniem z faktu otrzymania oświadczenia przez pełnomocnika procesowego powodów. Oświadczenie winno być złożone powodom, złożenie go innej nieupoważnionej osobie nie wywołuje skutku, nawet jeżeli powodowie mogli od tej nieupoważnionej osoby uzyskać wiedzę o oświadczeniu.

Nadto należy podkreślić, że przepisy art. 496 i art. 497 k.c. przyznają prawo zatrzymania każdej ze stron zobowiązania wzajemnego. Umowa kredytu będąc umową odpłatną, nie jest jednak umową wzajemną. Nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. W doktrynie wskazuje się, że cechą wyróżniającą umowy dwustronnej jest rola, jaka została im wyznaczona we wzajemnych relacjach. Istota tych umów polega na tworzeniu podstaw do wymiany dóbr i usług. W tym sensie uznawane są one za główny instrument obrotu towarowo-pięniężnego, podstawę gospodarki rynkowej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest jednak umową wzajemną. Ekwiwalentność świadczeń, charakterystyczna dla umów wzajemnych, oznacza, że strony spełniają różne świadczenia, zasadniczo o ekwiwalentnej wartości. Przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej w praktyce obrotu prawnego nie są nigdy świadczenia identyczne. Różnorodność obu świadczeń wydaje się więc esencją, istotą umowy wzajemnej, tylko wówczas ma też sens używanie w odniesieniu do umów wzajemnych terminu „ekwiwalentność świadczeń”, w innymi

wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 04 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, LEX nr 2770377).

Mając na uwadze całokształt przedstawionych rozważań, apelację pozwanego jako niezasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

Małgorzata Radomska-Stęplewska